

SZEŚĆ DO KWADRATU

Gazetka Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 36 im. Czesława Miłosza w Rybniku

Nr 3/ 2022/2023

grudzień

cena: 1 zł



*Życzymy Wam wesółych świąt Bożego Narodzenia.
Niech będzie to dla Was czas radosnych spotkań z rodziną,
wzruszających chwil przy choince, niespodzianek
i prezentów.*

Redakcja gazetki „Sześć do kwadratu”

Sześć do kwadratu

Gazetka Szkoły Podstawowej nr 36 w Rybniku

To już trzeci numer „Sześć do kwadratu” w tym roku szkolnym. Przeczytacie w nim wiele ciekawych artykułów, m. in. tekst o Dniu Amerykańskim, o otwarciu Boguszowickiej Oazy – naszej zielonej pracowni, dwa świetne wywiady, odpowiedzi na pytanie, z czym kojarzą się święta, relację z wyjazdu na spektakl „Ania z Zielonego Wzgórza” itd. Zapraszamy do lektury 😊

Z ŻYCIA SZKOŁY

BEZ WZGLĘDU NA WIEK - PASJE ŁĄCZA

W piątek 18 listopada br. uczniowie klasy 3d gościli na lekcji Pana Krzysztofa Piechotę, który jest konserwatorem w naszej szkole oraz - jak się okazuje - wielkim miłośnikiem i kolekcjonerem minerałów i kamieni szlachetnych. Swoją pasją podzielił się z uczniami i ich nauczycielami, opowiadając ciekawostki i wzbogacając opowieści możliwością zobaczenia z bliska oraz dotykania przyniesionych przez niego, odszukanych, zbieranych przez całe życie szlachetnych kamieni. Między innymi poznaliśmy krzemień pasiasty, który pochodzi z Polski, z Krzemionek Opatowskich, a nie można go spotkać nigdzie indziej na świecie.

Ale nie byłoby tego spotkania, gdyby nie zainteresowania Piotra Nowaka z kl. 3c i jego chęć podzielenia się, wraz z Panem Krzysztofem, wiedzą, własną kolekcją minerałów i kamieni szlachetnych.

Dla wszystkich zgromadzonych było to wspaniałe przeżycie - móc zobaczyć, że warto mieć pasję, hobby, podążać w życiu za nimi. Wiek nie ma znaczenia. Udowodnili to Piotr oraz Pan Krzysztof, kiedy wspólnie, z zarem w oczach opowiadali o swych ukochanych kamieniach, o ich właściwościach, sposobie gromadzenia itd.



A oto, co o swojej pasji napisał Piotr Nowak:

Moja przygoda z minerałami zaczęła się od tego, że mój kolega przyniósł do szkoły złoto w buteleczce. Zaczęłem kolekcjonować gazetki z minerałami. Gazetka pojawia się co dwa tygodnie. W każdej jest inny minerał. W drugim numerze był kwarc różowy. Bardzo lubię, kiedy pojawia się nowa gazetka, bo jestem ciekawy nowego minerału i ciekawostek o nim. Bardzo zachęcam do zbierania minerałów.

Autorzy tekstu i zdjęć: pani Katarzyna Śliwińska, Piotr Nowak

Z ŻYCIA SZKOŁY

DZIEŃ AMERYKAŃSKI

17 listopada nauczyciele języka angielskiego we współpracy z pracownikami biblioteki szkolnej zorganizowali pierwszy w historii naszej szkoły Dzień Amerykański. Impreza ta została zrealizowana w ramach innowacji pedagogicznej pt. New Horizons. Celem tego wydarzenia było przybliżenie uczniom życia i kultury mieszkańców Stanów Zjednoczonych, zaprezentowanie wybranych stanów oraz podniesienie motywacji do nauki języka angielskiego. Uczniowie mieli okazję m. in. obejrzeć prezentację pani Patrycji Rusin o stanach Nowy Jork, Kalifornia, Nevada i Arizona. Pani Marzena Kuś z kolei zabrała uczestników w podróż na Hawaje, a dokładnie na wyspę Kauai. Klasa 4b pod opieką pani Ewy Kuli-Fizi oraz pani Martyny Zimny zaprezentowała spektakl o amerykańskim Święcie Dziękczynienia. Następnie odbył się quiz, podczas którego wszyscy mogli napisać, za co mogą wyrazić wdzięczność. Kolejnym punktem programu była degustacja hamburgerów oraz innych potraw i smakołyków amerykańskich. Na koniec nagrodzono uczestników quizów oraz konkursu na zabytek amerykański. Miejsce I za Golden Gate Bridge zajęli Paweł Swaczyna i Antoni Pomykoł z kl. 8a; II miejsce Małgosia Poręba z kl. 8a za Statue of Liberty; III miejsce Ania Poręba z kl. 6a za symbol Hollywood. Wyróżnienia otrzymali: Amelia Grzywna z kl. 6c za napis Las Vegas oraz Filip Popiołek z kl. 5b za Kapelusze z dolarem.

Tekst otrzymaliśmy od pani Marzeny Kuś

OTWARCIE ZIELONEJ PRACOWNI

5 grudnia odbyło się w naszej szkole oficjalne otwarcie zielonej pracowni Boguszowicka Oaza. Wśród zaproszonych gości znaleźli się między innymi: prezes WFOŚIGW – Adam Lewandowski, poseł na Sejm – Marek Krzakała, Naczelnik Wydziału Edukacji i Kultury – Katarzyna Fojcik, Wizytator Kuratorium Oświaty – Grażyna Chachulska, radni naszego miasta, dyrektorzy pobliskich placówek oświatowych i Rada Rodziców. Goście mogli zobaczyć nową pracownię i dowiedzieć się, jak w SP 36 uczymy się szanować przyrodę. Uczniowie pokazali prezentację multimedialną dotyczącą działań ekologicznych w naszej szkole. Następnie odbył się pokaz kilku doświadczeń biologicznych i chemicznych. Goście otrzymali również symboliczne podarunki związane z otwarciem pracowni. Nasza nowa pracownia jest miejscem, w którym będziemy uczyć się nauk przyrodniczych, odkrywać ich tajemnice oraz swoje pasje.

Teks na podstawie materiałów ze strony FB SP 36 w RYBNIKU

Wycieczka na spektakl „Ania z Zielonego Wzgórza”

24 listopada klasy 6a i 6c były w Teatrze Ziemi Rybnickiej na przedstawieniu na podstawie książki L. M. Montgomery pt. „Ania z Zielonego Wzgórza”. W przedstawieniu główną rolę grała Małgorzata Sadowińska. Jej gra oraz praca innych aktorów były na najwyższym poziomie. Zapamiętałam scenę, w której Ania przyszła przeprosić za swe zachowanie sąsiadkę – panią Lindę. Można było uwierzyć, że bohaterka naprawdę żałuje swego czynu. Moją uwagę zwróciły też kostiumy. Wyglądały tak, jak te opisane w lekturze. Klimat przedstawienia tworzyły też rekwizyty, oświetlenie i muzyka. Aktorzy często śpiewali piosenki, co po jakimś czasie niektórym widzom wydało się nudne. Treść przedstawienia była nieco okrojona w stosunku do książki. Zabrakło ważnych scen, np. nocowania u Diany Barry, podczas którego Ania poznała ciotkę Józefinę w zabawnych okolicznościach. Niestety nie wszystko można pokazać na scenie. Całe przedstawienie uważam za świetne. Było dość wierną adaptacją powieści kanadyjskiej pisarki. Polecam je wszystkim, niezależnie, czy czytali „Anię z Zielonego Wzgórza”.

Amelia Grzywna

Wywiad

Kocham tańczyć

Do naszej klasy, czyli do 6c, chodzi **Maja Kaczmarczyk**, której pasją jest taniec. Maja tańczy w Studio Tańca Vivero. Niedawno wywalczyła, a właściwie wytańczyła, tytuł wicemistrzyni Europy, tańcząc w duecie z Marią Tomko podczas mistrzostw, które odbywały się w Macedonii. Postanowiłam przeprowadzić wywiad z Mają, bo byłam ciekawa, jak to wszystko się zaczęło.

Zuzia: Jesteś świetną tancerką. Zastanawiam się, jak to osiągnęłaś. Ile czasu poświęcasz na taniec?

Maja: Trenuję sześć dni w tygodniu. Tylko w niedziele mam wolne.

Zuzia: Od kiedy tańczysz?

Maja: Tańczę już od 8 – 9 lat. Zaczęłam, gdy miałam jakieś 4 – 5 lat.

Zuzia: To bardzo długo. A czy masz jakieś inne pasje?

Maja: Tak. Poza tańcem bardzo lubię też jazdę konną. Niestety nie mam już czasu na nic innego.

Zuzia: Dlaczego akurat taniec tak cię zafascynował?

Maja: Właściwie to moja mama pokazała mi taniec. Kocham tańczyć, ponieważ mogę wtedy uwolnić swoje emocje.

Zuzia: A kto jest twoją inspiracją, jeżeli chodzi o taniec?

Maja: Największą inspiracją jest oczywiście trener.

Zuzia: Dziękuję, że odpowiedziałaś na moje pytania. Życzę ci powodzenia w kolejnych zawodach. Będę trzymała kciuki.

Maja: Dziękuję.



Wywiad przeprowadziła Zuzanna Skrobol.

Jak otworzyć cukiernię? - wywiad z panią Katarzyną Osadnik, właścicielką Krainy Słodkości



Moja ciocia, Katarzyna Osadnik, ma swoją cukiernię o nazwie Kraina Słodkości. Może już tam byliście i próbowaliście jej słodkich wypieków. Wraz z moją koleżanką przeprowadziłam z nią wywiad, bo uważam, że jej praca jest bardzo ciekawa.

Wiemy, że ma Pani swoją cukiernię Kraina Słodkości. Skąd pomysł na jej otwarcie i na taką nazwę?

Od dawna chciałam mieć swoją cukiernię. Jeszcze przed pandemią piekłam swoje wypieki w domu i dostarczałam je do domów klientów. Bardzo dużo czasu zajęło mi szukanie odpowiedniego miejsca na cukiernię, aż wreszcie się udało po prawie roku. Pomysł na nazwę wynikł z burzy mózgów całej rodziny.

Co Pani najbardziej lubi piec?

Najbardziej lubię piec wszelkiego rodzaju torty, lecz największą przyjemność sprawia mi ich ozdabianie.

Od kiedy lubi Pani piec? Jaki był pierwszy udany wypiek?

Jeszcze 10 lat temu nie lubiłam piec i średnio mi to wychodziło... Aż tu nagle wypieki zaczęły się udawać i wszyscy byli coraz bardziej zachwyceni. A pierwszy udany wypiek... Udanych było sporo. Pierwszego nie pamiętam.

Jaki był najtrudniejszy i najbardziej czasochłonny wypiek do zrobienia?

Zdecydowanie najtrudniejsze i najbardziej czasochłonne do zrobienia były bezy. Wiele czasu zajęło mi stworzenie przepisu na idealną bezę.

Kim chciała Pani zostać, gdy była Pani mała?

Chciałam zostać dziennikarką. Kiedyś pisałam artykuły do gazetki w gimnazjum. Albo nauczycielką 😊

Dziękujemy za wywiad 😊

Wywiad przeprowadziły: Paulina Potrawa, Natalia Złotkowska

Z czym kojarzą Ci się święta Bożego Narodzenia?



Dorota Owczarczyk, 5c: Święta Bożego Narodzenia są bardzo ważne dla mnie i mojej rodziny. Kilka dni przed świętami stroimy choinkę, oglądamy świąteczne filmy, pieczemy i dekorujemy ciasteczka i ozdabiamy dom. W wigilię całą rodziną spotykamy się u dziadków. Dzielimy się opłatkiem, składamy sobie życzenia. Następnie siadamy przy bogato zastawionym stole. Pod obrusem chowamy sianko oraz pieniądze. Na stole stoi 12 potraw i każdej z nich musimy spróbować. Wśród nich znajdziemy barszcz z uszkami, karpia, moczkę, pierogi. Zawsze zostawiamy puste miejsce dla zbłąkanego wędrowca. Nie odchodzimy od stołu, dopóki wszyscy nie zjedzą. Po kolacji śpiewamy kolędy i otwieramy prezenty. Potem wracamy do domu, gdzie również czekają na nas upominki. Ciężko jest wybrać, którą tradycję lubię najbardziej, ponieważ święta Bożego Narodzenia to najpiękniejszy czas w roku i z niecierpliwością go oczekuję.

Szymon Wojtasiak, 6c: Święta Bożego Narodzenia to dla mnie czas spotkań z rodziną. To także pyszne dania, np. ryba. Święta kojarzą mi się również z pięknie ubraną choinką. Najśmieszniejsze jest, jak przy ubieraniu choinki do akcji wkracza nasz pies. Wtedy straty w bombkach są ogromne 😊

Hanna Kędzierska, 6c: W święta najbardziej lubię spotkania z najbliższymi. Uwielbiam też pieczenie pierników. Co roku kłócę się też z rodzeństwem, kto da gwiazdkę na choinkę. To już nasza tradycja 😊

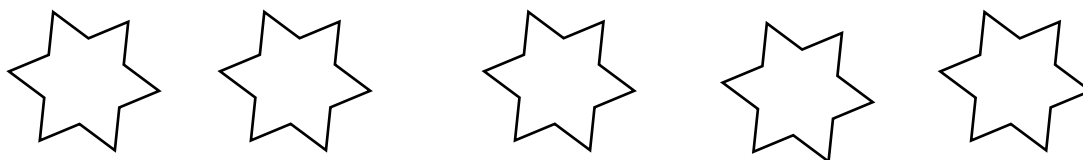
Wojtek Boduch, 6c: Święta Bożego Narodzenia lubię dlatego, że jest ładnie ubrana choinka. Lubię też słuchanie kolęd, ozdabianie pierników. Najlepiej jest, gdy spadnie dużo śniegu. Można wtedy wyjść na dwór, rzucać się śnieżkami i lepić bałwana albo zjeżdżać na sankach z górki. Z tym kojarzą mi się święta.

Maja Kaczmarczyk, 6c: W święta najbardziej lubię czas spędzany z rodziną. Lubię aurę świąt – wyjątkową atmosferę. Z Bożym Narodzeniem kojarzą mi się świąteczne potrawy. Każda z nich w tym czasie smakuje o wiele lepiej niż w każdym innym dniu roku.

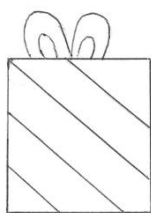
Amelia Grzywna, 6c: Ze świętami kojarzy mi się wiele rzeczy. Najbardziej lubię czas spędzany z rodziną, przepyszne pierniczki i inne smakowite potrawy.

Aleks Korzeń, 6c: W święta najbardziej lubię spotkania z dalszą rodziną, np. z moim kuzynem i zabawy z nim. No i oczywiście lubię jedzenie wigilijne, np. barszcz z uszkami, rybę.

A Tobie z czym kojarzą się święta?



POMYSŁY NA PREZENT GWIAZDKOWY



Nie masz pomysłu na prezent dla bliskiej osoby? Możesz zrobić coś własnoręcznie. Takie podarki zawsze sprawiają radość, bo świadczą o tym, że na kimś bardzo ci zależy. Zanim jednak przystąpimy do wykonania jakiegoś podarku, warto się zastanowić, co obdarowywana osoba lubi. Dla tych, którzy lubią czytać książki, idealnym upominkiem będzie zakładka. Można wykonać ją z tektury, wycinając dowolny kształt, okleić kolorowym papierem, wstążkami czy też wycinkami z gazet.

Jeżeli twoja ciocia, babcia lub mama lubią biżuterię, możesz zrobić pudełko na wyroby jubilerskie, np. na broszki lub kolczyki. Wystarczy zwykły karton po butach, farby, brokat, naklejki i pudełko gotowe. Bardzo ciekawym prezentem będzie też fotoksiążka. Do jej wykonania potrzebne będą zdjęcia, zeszyt z białymi kartkami, klej i ozdoby.

Każdej osobie będzie miło dostać ręcznie wykonaną kartkę z życzeniami. Możesz narysować na niej bałwanka lub choinkę, przykleić świąteczne ozdoby i oczywiście napisać życzenia płynące prosto z serca. Taką kartkę można podarować koledze, koleżance lub komuś z rodziny.

Mamy nadzieję, że nasze pomysły was zainspirują.

Dorota Owczarczyk, Karolina Listwoń

SPORT

Sylwetki znanych piłkarzy - KYLIAN MBAPPÉ

Kylian Mbappe to urodzony 20 grudnia 1998 r. w Paryżu francuski piłkarz pochodzenia kameruńsko – algierskiego, występujący obecnie na pozycji napastnika we francuskim klubie Paris Saint-Germain oraz w reprezentacji Francji.

Dzieciństwo

Kiedy miał sześć lat, w roku 2004, Wilfried Mbappe, jego ojciec, zapisał małego Kyliana do AS Bondy pod swoją opieką trenerską. To oznacza, że było to miejsce, w którym pracował tata piłkarza. Od tego momentu rozpoczął się całkowity nacisk na rozwój piłki nożnej.

Kariera klubowa i rekordy

Kylian Mbappe pobił 11-letni rekord Leo Messiego - jako najmłodszy strzelec 40 goli w elitarnych rozgrywkach. W meczu z reprezentacją Argentyny Mbappe został bohaterem tego spotkania, strzelając 2 gole i wywalczając rzut karny po przebiegnięciu ponad 80 metrów boiska z prędkością szczytową 38 km/h. Dzięki tej prędkości został najszybszym piłkarzem świata, bijąc poprzedni rekord Holendra Arjena Robbena.

Debiut w reprezentacji

Kylian Mbappe zadebiutował w reprezentacji Francji 25 marca 2017 roku w wygranym 3:1 meczu z Luksemburgiem. Obecnie gra w klubie Paris Saint – Germain.



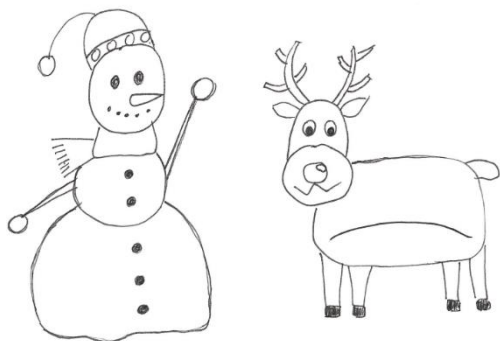
Artykuł przygotował: Maciej Suchorab

Źródła: lifebogger.com, wikipedia.pl, Super Express (se.pl)

Zdjęcie: Kylian Mbappe w dzieciństwie – kilka tygodni po dołączeniu do AS Bondy.

Wojtek Szczechowiak

Przygoda w krainie Mikołaja



Na dalekim Biegunie Południowym mieszkał Święty Mikołaj. Miał też swoją gromadkę elfów, która we wszystkim mu pomagała oraz stado reniferów. Ale niestety, gdy w jakiś poniedziałek rano, po obudzeniu, chciał nakarmić swoje renifery, zauważył, że mieszkanko reniferów nie było zamknięte i wszystkie gdzieś uciekły. Więc Mikołaj odsapnął i pomyślał: „Ach! Gdzie one mogą być i czy wszystko z nimi dobrze?”.

Mikołaj zwołał wszystkie elfy na zebranie i powiedział:

- Elfy! Nie wiem, czy zauważyłyście, ale wszystkie renifery gdzieś zniknęły i nie mogę bez nich dostarczyć prezentów dla dzieci na całym świecie.

- Pomożemy! - zwołały elfy. Mikołaj powiedział, że najłatwiej będzie znaleźć Rudolfa, bo w jego pobliżu zauważyć można światło. I tak się stało. Znaleźli Rudolfa, a za nim Rogatka.

- Czyli mamy trzy renifery? – zapytał elf Nikodem.

- Nie, jeszcze nie – poprawił Mikołaj, bo elf Nikodem nigdy nie był dobry z matematyki. Rudolf powiedział, że niedaleko chowa się Niuniek. Ale żaden elf tego nie rozumiał. Jedynie Mikołaj znał język reniferów i go zrozumiał. Rudolf znalazł Niunika. Potem znaleźli Alka, Buńka i Silusia. Ale dalej brakowało jednego. A tak! Domyślił się Mikołaj. Brakuje Pioruna, ale przecież elf lekarz się nim opiekuje. I tak Mikołaj, elfy i renifery dostarczyli dzieciom prezenty. KONIEC

Zuzanna Krawczuk

Tego roku pierwsza gwiazdka miała ogromną moc, potrafiła spełniać życzenia

Gwiazdka – najgorszy dzień w roku, jaki może być. Szczególnie, gdy jesteś elfem pracującym w fabryce zabawek u Mikołaja. Nazywam się Henio i opowiem wam moją historię o dniu, który zaczął się jak każdy inny, ale jego zakończenie nie było już takie same. Na początku powinniście wiedzieć, dlaczego nie lubię tego dnia. Jak byłem jeszcze małym elfem, miałem pod swoją opieką oswojonego wilka. Tak, dobrze słyszycie – wilka. To wilki na co dzień wożą Mikołaja po naszej krainie. Renifery są na specjalne okazje, takie jak Gwiazdka. Ale do rzeczy.

Każdy mały elf dostaje oswojonego wilka na wychowanie, za którego jest odpowiedzialny. Mój wilk miał na imię Łapa. Był moim najlepszym przyjacielem. Nigdzie się bez niego nie

ruszałem. Każdą chwilę spędzaliśmy razem. Chciałem go najlepiej jak tylko mogłem wychować i wyszkolić, aby jak już dorośnie, został Wilkiem Zaprzęgowym Mikołaja.

W dzień Gwiazdki w domu elfów jest mnóstwo pracy. Każdy ma przydzielone jakieś zadanie, za które jest odpowiedzialny. Mój tato pierwszy raz przydzielił mi obowiązek dostarczenia do naszego domu świeżej, pachnącej choinki z lasu. Powiedział mi przy tym, że jestem już dużym, odpowiedzialnym elfem i może mi powierzyć tak ważne zadanie, ale muszę pamiętać, że nie mogę zapuszczać się w głąb lasu, bo tam czai się niebezpieczeństwo. W lesie mieszkają dzikie wilki, których nie byliśmy w stanie oswoić. Ja, dumny elf Henio, chciałem, aby nasza choinka była w tym roku wyjątkowa, największa, najładniejsza. Po prostu taka, jakiej jeszcze nigdy w naszym domu nie było. Razem z Łapą wyruszyliśmy na skraj lasu w poszukiwaniu wymarzonej choinki. Po dość długich poszukiwaniach nie udało mi się znaleźć takiej choinki, jakiej oczekiwałem. Wszystkie drzewka były niewyrośnięte, mało zielone. Te, które znajdowały się w lesie nad wodospadem, były piękne. Postanowiłem udać się w głąb lasu tylko na chwilę, aby zabrać wymarzoną choinkę. Ta chwila w lesie kosztowała mnie bardzo dużo.

Gdy już miałem ściąć drzewko, nie wiadomo skąd wyskoczyły cztery dorosłe dzikie wilki, gotowe pożreć małego elfa. Wtedy z pomocą przybył mi mój wierny przyjaciel, Łapa. Walczył zaciekle z dorosłymi wilkami, lecz nagle pod walczącymi zwierzętami zapadła się ziemia nad urwiskiem. Wszystkie wilki spadły do wody. Tak oto przez moje nieposłuszeństwo straciłem swojego najlepszego przyjaciela. Od tego momentu każda Gwiazdka przypomina mi o tej bolesnej stracie i jest to najgorszy dzień, jaki może tylko być. Najchętniej bym go przespał.

W tym roku w fabryce było szczególnie dużo pracy. Do tego wszyscy w ten dzień są dla siebie wyjątkowo mili. Gdy słyszę kolejny raz: „Wesołych świąt”, to mam ochotę zapaść się pod ziemię. Święta nigdy nie będą wesołe. W pewnym momencie zabrakło nam czerwonej farby do malowania żołnierzyków i samochodzików dla dzieci. Mikołaj wysłał mnie do swojego przyjaciela, który mieszkał niedaleko lasu i przygotowywał dla nas farby do malowania zabawek. Udałem się czym prędzej do niego, przecież zabawki nie mogą czekać. Gdy odebrałem farby, zobaczyłem, że niedaleko chatki między drzewami porusza się jakaś dziwna postać na czterech łapach. Przecież to nie może być on. Widziałem, jak spadał w dół, do wody. Tata szukał go wszędzie i nic. Jednakże ta tajemnicza postać nie dawała mi spokoju. Od tamtej nieszczęsnej Gwiazdki nie wchodziłem do lasu. Bałem się. Ale teraz muszę to sprawdzić. Tajemnicza postać jest mi jakoś dziwnie znajoma. Wszedłem do lasu, lecz po chwili postać zniknęła. Zacząłem jej szukać, ale nic z tego – chyba mi się przywidziało. Wtedy na skale ukazał się ogromny czarno-biały wilk. „Już po mnie” - pomyślałem. Kolejny raz las mnie zgubił. Za chwilę pożre mnie wilk i nie zostanie po mnie nawet czapeczka. Ale wilk zaczął mnie lizać i podskakiwać wokół mnie. Niepewnie otworzyłem oczy, żeby sprawdzić, co się dzieje i wtedy go ujrzałem. To był on – Łapa! Duży, ogromny wilk okazał się być moim starym przyjacielem. Nie mogłem w to uwierzyć. On żyje i cały czas był tu, w lesie. I w dodatku mnie rozpoznał. W tej chwili byłem chyba najszczęśliwszym elfem na ziemi. Jak on się tu uchował? Nie wiem, ale to już nieważne. Najważniejsze jest to, że jesteśmy znowu razem.

Czym prędzej oddałem farby Mikołajowi i opowiedziałem mu, co mnie spotkało. Do końca dnia dostałem wolne od Mikołaja pod warunkiem, że spędzę Gwiazdkę w końcu szczęśliwy. Oj tak! Teraz do szczęścia nie potrzebowałem już nic więcej. Pierwszy raz od bardzo dawna cieszyłem się, że jest Gwiazdka i mogę ją spędzić jak kiedyś – z moim przyjacielem. W tym roku Gwiazdka miała magiczną moc i spełniła moje życzenie. Mój przyjaciel się odnalazł.

KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA

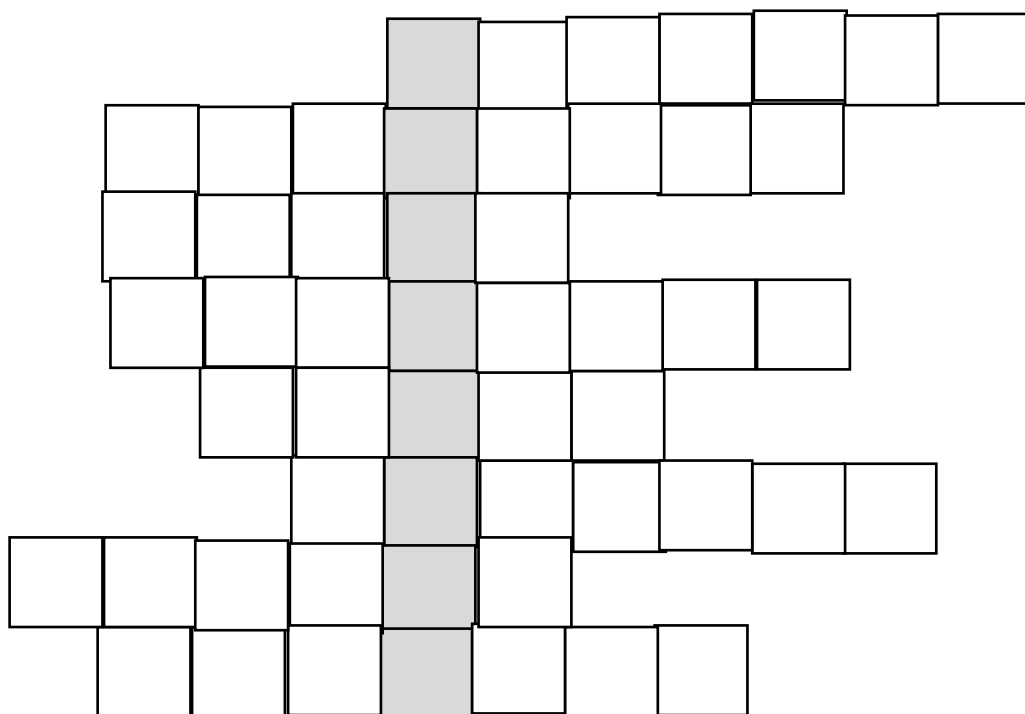
Rozwiąż krzyżówkę, wytnij kupon, zapisz rozwiązanie i swoje dane – imię, nazwisko i klasę. Kupon wrzuć do skrzynki w bibliotece do 21 grudnia. Wtedy wylosujemy kogoś, kto otrzyma od gazetki słodki upominek.

1. Znajdziesz go pod choinką.
2. Są w zaprzęgu Mikołaja.
3. Jest biały i zimny.
4. Wypatrujesz jej w wigilię - gwiazdka.
5. Lata nimi Mikołaj.
6. Przychodzi 6 grudnia.
7. Zimą zakładasz ją na głowę.
8. Stroisz ją bombkami.

KUPON – KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA
HASŁO:

.....
IMIĘ I NAZWISKO:

.....
KLASA:



"Sześć do kwadratu" - gazetka Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 36 im. Czesława Miłosza w Rybniku.

Ten numer tworzyli: Dorota Owczarczyk, Maciek Suchorab, Karolina Listwoń, Agata Połniak, Roksana Adamiec, Zuzanna Skrobol, Natalia Złotkowska, Amelia Grzywna, Paulina Potrawa, Szymon Wojtasiak, Hanna Kędzierska, Aleks Korzeń, Wojciech Boduch.

Opiekun gazetki: Katarzyna Gumulak.

Współpraca: pani Marzena Kuś, pani Katarzyna Śliwińska